

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

Przedpłata:		W LUBLINIE bez odnożenia	Z odnożeniem
rocznie.	Kor. 22.—		Kor. 26.00
połrocznie.	11.—		13.00
kwartalnie	5.50		6.50
miesięcznie	2.—		2.40

Na prowincyi z przesyłką pocztową:

Miesięcznie Kor. 8.—, kwartalnie Kor. 9.—; półrocznie Kor. 18.—; rocznie Kor. 36.—;
Dla szkół i włościan kwartalnie 8 " 16 " 32.—

Ogłoszenia:

za wiersz
drobnem pismem
lub jego miejsce

przed tekstem I strona	Kor. 1	hal. 50
w tekście II i III str.	1	50
po tekście	—	90
nekrologi	—	90
naśmieszane	1	60
esohiste.	1	—

Drobne ogł. za wyraz 14 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. 1 porto pocztowe 1 h. od 1 lut. Koresp. z Rosją 14 hal. za wyraz 1 porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 10 h. Na stac. kolej. 1 prowinc. 14 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10, tel. 5—25.

Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

TEATR ŚWIETLNY
„OAZA”
Dziś!

HONOR

wspaniały dramat salonowy
w 5-ciu częściach
w roli tytułowej słynna
Mia May

WĘGIEL Kamienny
„ drzewny
DRZEWO opałowe
Roks kowalski

Cement
Lak asfaltowy do dachów
Olej maszynowy i cylindrowy
Smarowidło do wozów

POLECA:

LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

właściciele:

405

T. Rujawski, M. Milewski i Szwentner
Krakowskie-Przedm. No 62. SKŁADY: Foksal No 17.

PRZYJMUJE DO PRZEPISYWANIA
i wyczam w krótkim czasie na naj-
lepszej maszynie „Underwood”.
Płaca przystępna. 418
Żmigrod 5, m. 4.

Nadzwyczajne posiedzenie
RADY MIEJSKIEJ.

W dniu 12 ym b. m. o godzinie
7 i pół wieczorem odbyło się nad-
zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

Już o godz. 7-ej wieczorem loże,
wszystkie przejścia oraz część krze-
seł dla radnych zajęta publiczność;
przy drzwiach wejściowych stali
członkowie Straży.

W łóżach przy prezydium zasie-
dli, oprócz rajców: prezydent m.
Dąbrowski — dr. Piwowar, prez. m.
Radomia — T. Przyłęcki, prez. m.
Kielce — Bukwiński, prezes Kom.
Rat. m. Olkusz — A. Minkiewicz, p.
Popowski oraz prokurator A. Żych-
liński, wice prok. Koenig i Skoli-
mowski, członek Sądu Okr. M. Zie-
liński i sędzia śledczy M. Olechno-
wicz.

Przy stole prezydyalnym zasiada-
li: prezydent W. Bajkowski, wicepr.
Kujawski i Szczepański oraz se-
kretarze Borsukiewicz, Jasiński i
Wodzinowski.

Zagajenie posiedzenia.

Prezydent Bajkowski, zaznaczył.
w krótkim przemówieniu ważność
przeżywaną chwilę; w poniedziałek
rozeszła się plorunująca wieść
oderwa-
nie Chełmszczyzny i Podlasia od
żywego ciała Polski.

Rada Miejska, aczkolwiek powo-
łana do spraw gospodarczych, mu-
si dać wyraz swym zapatrywaniom
i musi zaprotestować

Przemówienia.

Następnie zabierali głos r.r. Świer-
czewski, Kunicki, Zejdenmann i Se-
kułowicz.

Wszyscy mówcy potępiali
i nawoływali
do zgody i jedności oraz do obrony
praw ludu polskiego i całości Pol-
ski, wyrażając przekonanie, że sąd
ludów uzna traktat ukraiński, jako
czwarty rozbiór Polski, za nieważny

Mówców słuchano w skupieniu i
gorąco oklaskiwano; wiele osób płą-
kało.

Oświadczenie konwentu seniorów.

Następnie wszyscy powstałi z
miejsc i wśród grobowej ciszy
prezydent odczytał następujące
oświadczenie konwentu seniorów:

Jedność narodowa zwy- cięża.

Zabrał głos r. Nowaczyński, któ-
ry oświadczył, że wobec tylko co
przyjętego oświadczenia konwentu
seniorów, on ceni deklarację, którą
miał złożyć.

Bez wyjątku wszyscy radni przy-
jęli to oświadczenie z oznakami
sympatyj i radości.

Zakończenie.

W końcu prezydent zamknął po-
siedzenie, oświadczaając, że w razie
nieprzewidzianych jakich wypad-
ków, będzie zwołane nadzwyczajne
posiedzenie Rady, poczem Radni i
publiczność zaczęli z wolna opusz-
czać salę zebrania, komentując osta-
tnie wypadki i wynosząc niezem
niezatarłe wspomnienia.

PROTEST Zjednoczonego narodu.

Jak piorun z jasnego nieba ude-
rzyła w ludność polską wieść o u-
stąpieniu przez państwa centralne
podczas rokowań pokojowych w
Brześciu Ziemi Chełmskiej i Pod-
lasia na rzecz nowotworzącego się
państwa—Ukrainy.

„Głos Lubelski” wydał natych-
miast we wtorek dodatek nadzw-
yczajny, rozerwany przez ludność,
zdenerwowaną do najwyższego st-
opnia tragiczną wieścią, nadeszłą z
Brześcia Litewskiego. Na znak pro-
testu Krajowa Rada Gospodarcza
złożyła ia gremio swoje mandaty.
W sercach wszystkich tkwiło jedno
pragnienie—protestu

Pierwszym wyrazem tych uczuć
był wtorkowy strejk powszechny i
manifestacyjny pochód prz z mia-
sto.

Już od samego rana zaczęły się
gromadzić przed Katedrą tłumy pu-
bliczności; o godz. 12 ej w południe
pochód ruszył z przed Katedry
wzdłuż Krak.-Przedmieścia.

Jako wyraz ogólnego protestu po-
łączył on wszystkich z sobą. Pod
oddzielnymi sztandarami wystąpiły:
Zjednoczenie Narodowe, Stow. Ro-
botników Cbrześcijańskich, Klub
Społeczny, Polska Partya Socyali-
styczna (frakcyja), Stronnictwo Lu-
dowe; prócz tego w manifestacyi
przyjmowały udział wszystkie sto-
warzyszenia i instytucye społecz-

ne na czele z Radą Miejską oraz „Sokół”, Milicya Miejska, Straż i niektóre ze szkół; ogólnie w pochodzie udział brało około dziesięciu tys. osób. Pochód imponował powagą i niezamąconym spokojem. Punktem kulminacyjnym manifestacji były przemówienia przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych, zakończone poprzysiężeniem obrony całości ziem polskich.

Przez cały dzień wszystkie instytucje były nieczynne, a sklepy pozamykane; wieczorem zaś teatry i bloskopy były również nieczynne. W ten sposób manifestacja wtorkowa była godnym wyrazem jedności społeczeństwa polskiego.

Uchwały Krajowej Rady Gospodarczej.

Na ostatnim zebraniu Krajowej Rady Gospodarczej przyjęte zostały następujące uchwały:

KRAJOWA RADA GOSPODARCZA rozwiązuje się.
2) Na jej miejsce powstaje wyłoniony dziś z łona K. R. G. autonomiczny Urząd Żywnościowy, który obejmie natychmiast Zarząd Centralnej Krajowej Rady Gospodarczej. — Urząd ten podlega sankcyi Państwowych władz Polskich.
3) Zadaniem tego Urzędu jest objęcie dotychczasowych i skupienie reszty pozostałych w Kraju zapasów żywności i podziału takowych na potrzeby ludności Kraju.

Wobec zaszytych politycznych wypadków

Urząd Żywnościowy stwarza swoje własne organy wykonawcze.
5) Dla zakończenia rachunków K. R. G. wyłania się Komisya Likwidacyjna, która przerwie swą działalność z chwilą powstania Urzędu Żywnościowego.

Uchwała Rady Miejskiej m. LUBARTOWA.

W dniu 9 lutego b. r. Rada Miejska m. Lubartowa przy licznych udziałach polskiej ludności miasta pod przewodnictwem Burmistrza miasta pawięła jednogłośnie następującą uchwałę:

Rada miasta Lubartowa, solidaryzując się bez zastrzeżeń z głosem ogromnej większości stronnictw i organizacji polskich, uchwala następującą rezolucję:

I. Żądamy:
a) odbudowania niepodległego Państwa Polskiego na zjednoczonych ziemiach polskich z zapewnieniem niezależnego dostępu do morza,
b) jaknajprędzszego przejmowania w ręce polskie administracyi państwowej,
c) tworzenia armii polskiej skoro tylko będą pozyskane rękojmi jej niezależności od celów i wpływów obcych,
d) utworzenia jaknajrychlej Rady Stanu, która powinna zająć się uchwaleniem ordynacyi wyborczej Sejmowej na ogólnych zasadach demokratycznych i zwołania Sejmu.

II. Wyrażamy najgłębsze przekonanie, że po wolnym wyborze przedstawicielstwa narodu, które opartem będzie na ścisłej demokratycznej podstawie skupią się jednomyślnie wszystkie warstwy społeczne około owocnej pracy nad najpomysłniejszymi i najwłaściwymi sprawami wolności, równości i niepodległości naszej Ojczyzny, jak również nad najrychlejszym odbudowaniem jej gospodarczym.

III) Protestujemy przeciwko dopuszczaniu do wygłaszania przemówień w sprawie odbudowy Polski urzędników podobnych p. Bilińskiemu, gdyż w sprawach ojczyzny mogą zabierać głos tylko wierni jej synowie.

Treść niniejszej uchwały ogłosić w piśmiech polskich.

Następują podpisy Radnych Miejskich.

TELEGRAMY.

Podstawy ideowe pokoju Wilsonowskiego.

WASZYNGTON 13.2 (BK.) Wilson stwierdza w swym orędziu, że odpowiedź hr. Czernina na jego mowę wypadła w tonie nader życzliwym. W orędziu znajdują się zwroty: Odpowiedź hr. Hertlinga jest bardzo nieokreślona i wywołująca wątpliwość i. Potwierdza ona niestety jeszcze bardziej nieszczęśliwe wrażenie, które odnieśliśmy z rokowań w Brześciu Litewskim. Jest teraz oczywiście, że ze strony niemieckiej nie może przyjść do pokoju powszechnego, któryby odpowiadał wartości niesłychanych ofiar tych lat, tragicznych cierpień.

W grę wchodzi spokój świata. Chcemy uzyskać nowy porządek świata, zbudowany na wszechogarniającej zasadzie prawa i sprawiedliwości.

Stany Zjednoczone nie życzą sobie wcale wmieszać się do spraw europejskich, lub wystąpić jako rozjemcy w sporach terytoryalnych. Stany Zjednoczone nie znają żadnej drogi do pokoju, aż przyczyny tej wojny zostaną usunięte i powrót ich będzie niemożliwy. Należy zawrzeć znośne zobowiązanie, które wyłącza ukrócenie praw małych narodów i ras. Moc ich musi być zjednoczona potęgą wszystkich narodów, utrzymaną w powadze.

Hr. Czernin zdaje się spozstrzegać podstawy pokoju jasnym okiem i ich nie zademonstrować. On widzi, że niezawisłość Polski musi być uznana za sprawę porozumienia europejskiego (! przyp. Red.) musi być uznane, że Belgia musi być opróżniona i przywrócona do pierwotnego stanu i że dążenia narodowe muszą być zaspokojone nawet w ja-

ko własnym państwie, gdyż to odpowiada wspólnym interesom Europy i ludzkości.

Uznając najwyższe zasady i konieczność serdecznego wcielenia ich w czyn i zgadzając się z nimi, czuje Czernin z natury rzeczy, że Austro-Węgry mogą przystać na cele wojenne w formie przez Stany Zjednoczone określone i to z mniejszą trudnością aniżeli to jest możliwe dla Niemiec. Prawdopodobnie posunąby się jeszcze dalej, gdyby nie musiał brać względu na przymierze Austro-Węgier z Niemcami i na ich zawisłość od Niemiec.

Stwierdzenie, czy też oburządum uda się w tej wymianie poglądów postąpić ku sobie bliżej jest ogromnie łatwe.

Chodzi o zastosowanie zgodne następujących zasad:

1) Ażeby każda część składowa ostatecznej umowy zbudowana była na zasadzie sprawiedliwości i w każdym szczególnym wypadku wyrównanie interesów na takiej zasadzie była zbudowana, która najprawdopodobniej sprowadzi trwały pokój.

2) Ażeby narodów i prowincyi nie przerzucać jak wólców z pod władzy jednego państwa pod drugie.

3) Każde rozwiązanie zagadnień terytoryalnych wywołanych niniejszą wojną musi nastąpić w interesie i na rzecz dotkniętych nią narodów, a nie jako rata lub rezultat targu i kompromisów rozszczeń stron rywalizujących.

4) Wszystkie jasno określone rozszczenia narodowe mają znaleźć pełne zaspokojenie bez wszelkich żywiołów nowych kłótni i sprzeciwieństwa, które naruszyłyby wkłóte podstawy pokoju.

Pokój powszechny na takiej podstawie zbudowany warto rozważyć. Dopóki nie dadzą rękojmi dla takiego pokoju, to nie mając innego wyboru, musimy narazie wojnę kontynuować.

Wszystkie te zasady są powszechnie uznane jako bezwzględnie obowiązujące z wyjątkiem przewidywów niemieckiej aneksyjnej wojennej partii.

Wilson zapewnia następnie, że amerykańskie źródła pomocnicze już są częściowo zmobilizowane, a wojska szybko na front się udają i dodaje:

Razumy na szalę całą naszą potęgę dla wyzwolenia się od grozy zmierzających do supremacji usiłowań samolubnych grup i autokratycznych władców. Proszę nie pojmować moich słów jako pogroźki. To odpowiada uczuciom naszego ludu. Potęga Stanów Zjednoczonych nie stanowi dla żadnego narodu i żadnego państwa gróźby i nie będzie nigdy użyta dla celów napastniczych lub do zaspokojenia interesów samolubnych.

—c—

O Chełmszczyznę.

WIENIEN. 12.2. „Wiener Tagbl.” dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej w sprawie zawarcia pokoju z Ukrainą: W komisji do ustalenia granic wżma udziału prawdopodobnie również i Polacy. Granica ta nie liczy się wprawdzie z pewnemi historycznemi sprawami Polski. Chodziło atoli o to, aby wprowadzić w życie prawo samookreślenia narodów w takim ujęciu, jakie uznają państwa centralne. Podczas działalności mieszanej komisji granicznej ludność Chełmszczyzny będzie miała możność wyrazić swoje życzenia co do przynależności państwowej. Podczas wzajemnego opróżnienia terenów oku-

powanych przedsięwzięte będą środki, aby nie dopuścić do anarchii.

—o—

Polityka ukraińska zbiega się z polityką państw centralnych.

KOPENHAGA. 12.2. „Politiken” omawiając zawarcie pokoju z Ukrainą pisze: Wspólne interesy doprowadziły bardzo szybko do zawarcia pokoju z Ukrainą. Teraz więc Ukraina będzie miała do spełnienia zadanie militarne. Musi ona wypędzić z kraju elementy bolszewickie, gdyż jeżeli Toocki nie zawrze w Brześciu Litewskim pokoju, to polityka ukraińców zbiegnie się z polityką państw centralnych przeciwko Rosyi północnej. Prócz tego należy tu mieć na względzie bardzo ważną okoliczność, mianowicie tę, że Rumuni mają obecnie podstawę do uprawiania takiej samej polityki. Polityka rumuńska już zaczęła zawracać w kierunku orientacyi króla Karola. Gen. Averescu zajmuje Besarabię którą Rosjanie wzięli w r. 1876, a która od tego czasu była przedmiotem pożądań rumuńskich. Sytuacja w południowej Rosyi jest tego rodzaju, że Ukraina, Rumunia i państwa centralne uprawiają faktycznie politykę jednakową. Za pierwszym traktatem pokojowym nastąpi prawdopodobnie nabawem drugi. Po pokoju z Ukrainą przyjdzie pokój z Rumunią, która szuka odszkodowania w Besarabii za zniszczone nadzieje na utrzymanie Transylwanii. Rumunia będzie musiała pogodzić się z tem, że Bułgaria otrzyma całą Dobrudżę aż do ujścia Dunaju. Taki rozwój wypadków wzmacnia w bardzo silnym stopniu państwa centralne, które i tak już stoją na bardzo silnych podstawach.

—o—

Ultimatum Mackensena do Rumunii.

BERLIN 12.2 „B. Z. am M.” pisze: Wiadomości, nadchodzące z zagranicy, pozostające dotychczas jeszcze w stosunkach z rządem rumuńskim w Jassach, wskazują, że Rumunia znajduje się bezpośrednio przed zupełną zmianą stosunków.

Taki obrót rzeczy nastąpił ma podobno z powodu ultimatum, które gen. Mackensen wystosował do rządu rumuńskiego, a w którym żąda, aby rząd ten zdecydował się w ciągu czterech dni, czy chce on prowadzić rokowania pokojowe, czy też nie.

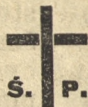
W tym wypadku oczywiście zakończyłby się również rozejm, gdyż przedłużanie zawieszenia broni do nieskończoności stwarza sytuację niemożliwą do zniesienia. Skutkiem tego ultimatum Bratianu złożył w dniu 9 b. m. swoją dymisyę, a generał Averescu mianowany został prezesem ministrów. O ile wspomnianym wiadomościom można wierzyć, to również sprawdzi się w bardzo krótkim czasie przypuszczenie, że ustąpienie Bratianu wpłynęło na stanowisko króla Ferdynanda.

Wiadomości paryskie głoszą, że król zamierza abdykować na rzecz swego syna, ze wszystkich tych wiadomości w związku z faktem ustąpienia Bratianu wynika pewność, że w Rumunii sytuacja musi się wyjaśnić w najbliższym czasie.

—o—

Finlandya nie ma amunicyi.

SZTOKHOLM. Jak dowiaduje się „Nya Daglight Allehanda” przybyły do Sztokholmu delegat prawowitego rządu fińlandzkiego, Haraldshovding Jonas Castran, otrzymał od swego rządu polecenie zakomunikowania rządowi szwedzkiemu, że brak amunicyi i broni w fińlandzkich oddziałach wojsk rządowych jest tak dotkliwy, że sytuacja mo-



KAROL DĄBROWSKI

dnia 7 lutego 1918 roku zasnął w Bogu
w majątku Żabno.

Pochowany na cmentarzu parafialnym w Turobinie.

że się stać rozpaczliwą, o ile Szwecja nie okaże możliwie jaknajprędzej dostatecznej pomocy. Zabrało-
by zbyt wiele czasu nabywanie a-
municji i broni po za granicami
kraju. Jeżeli przez kilka dni nie
nadejdzie pomoc, w takim razie kul-
turalnej Finlandyi grozi ostateczna
zguba.

Wieści z Warszawy.

Dymisya gabinetu przyjęta.

Biuro prasowe przy departa-
mencie spraw politycznych ko-
munikuje:

„Złożoną w dn. 11 b. m. p.
przez prezesa ministrów dymi-
syę gabinetu Najdostojniejsza Ra-
da regencyjna, uwzględniając jej
motywy, przyjęła i poleciła ustę-
pującym ministrom załatwiać
sprawy bieżące aż do dalszego
postanowienia, które nastąpi w
najbliższym czasie”.

—0—

Dymisya dyrektora departamentu spraw politycznych.

Dyrektor departamentu spraw po-
litycznych, Wojciech hr. Rostworow-
ski wręczył p. prezesowi ministrów
dymisyę.

Prezes ministrów dymisyę przyjął.

—0—

Ze stronnictw politycznych.

W dn. 12 go b. m. odbyły się w
Warszawie zebrania wielu stron-
nictw politycznych, między innemi,
wszystkich należących do Koła
międzypartyjnego.

Na zebraniach omawiano sytuację
polityczną, jaka się obecnie wytwor-
zyła.

—0—

Nastrój w Warszawie.

Przedstawienia w teatrach w dn.
12 b. m. odwołano.

Odwołano również widowiska w
teatrzykach, kabaretach i kinemato-
grafach.

Zapowiedziane na „ostatni wto-
rek” przed Popiełcem zabawy te-
warzyjskie również odwołano.

Wskutek odwołania rozrywek wie-
czorowych po mieście krążyły tłumy
publiczności. Ruch uliczny był
niezwykły.

W niektórych księgarniach na
wystawach umieszczono mapy ziem
polskich z zakresioną kolorowym
olówkiem częścią, przyłączoną do
republiki ukraińskiej.

Przed mapami temi gromadziły
się tłumy.

Marsz na Moskwę?

Ze Sztokholmu donoszą, iż wed-
ług wieści, jakie nadeszły do Szwec-
yi, koncentracja wojsk polskich w
obszarze Smoleńska ma na celu zor-
ganizowanie pochodu na Moskwę.

Zdobycie składu amunicji w Rohaczewie.

Nadchodzące informacje wyjaś-
niają, że w zajętych przez wojs-
ka polskie Rohaczewie, mieściły
się olbrzymie składy amunicji dla
frontu południowo-zachodniego. W
ten sposób armia jest w posiadaniu
odpowiedniej ilości amunicji
do prowadzenia dalszej walki.

Organizacja wewnętrzna wojska polskiego.

Sztokholm, w lutym.

Rozkaz Nr. 18 naczelnego pol-
skiego komitetu wojennego zarzą-
du co następuje:

Dla przestrzegania w Polskiej Si-
le Zbrojnej kierunku zgodnego ze
wskazaniami Komitetu naczelnego
w zakresie życia politycznego i spo-
łeczno-wewnętrznego w jednostkach
wojskowych tworzy się instytut ko-
misarzy.

Zgodnie ze swem zadaniem ko-
misarz winien a) dbać o utrzymanie
należytą wysokość, b) baczyć, by
kadry oficerskie i żołnierskie odpo-
wiadały w tym kierunku swemu po-
wołaniu, c) przestrzegać, ażeby w
Polskiej Siły Zbrojnej nie była sze-
rzona żadna agitacja partyjno-poli-
tyczna, d) dbać o polepszenie ma-
teryalnego bytu żołnierza polskie-
go, e) wyjaśniać wszelkie potrzeby
i nieporozumienia w powyższym za-
kresie, oraz dążyć do zaspokojenia
pierwszych i do usunięcia drugich,
f) dla wywiązania się z włożonego
na się zadania komisarsa proponuje
władzy wojskowej zastosowanie od-
nośnych zarządzeń i ze swej strony
dążyć do podniesienia powagi i jej
znaczenia.

Projekty rozkazów i wszelkich
korespondencji, nermujących poli-

tyczną i społeczno-wewnętrzną stro-
nę życia Polskiej Siły Zbrojnej, lub
mających z niemi styczność, muszą
być kontrasygnowane przez komi-
sarsza.

Instytut komisaryatu organizuje
się w sposób następujący: przy Ko-
mitecie naczelnym tworzy się wy-
dział komisaryatu naczelnego, kie-
rownik działu rzeczonoego jest ko-
misarzem naczelnym Polskiej Siły
Zbrojnej. Przy korpusach akredy-
towani są komisarze korpusowi,
przy dywizjach dywizyjni, oprócz
tego mogą być w miarę potrzeby
mianowani komisarze i przy innych
jednostkach wojskowych.

Wszyscy komisarze mianowani
są i zwalniani przez komitet na-
czelny.

Ciężkie słowa.

Czeski socjalny demokrat Haber-
mann na posiedzeniu Izby d. 5 b.m.
oświadczył, iż to nie dość, gdy hr.
Czernin oświadcza, że nie chce od
Rosyi ani kilometra kwadratowego
ziemi. To trzeba powiedzieć także
w odniesieniu od innych stron, a
zarazem trzeba ludom dualistycznej
monarchii pozostawić zupełną swo-
bodę stanowienia o swych losach.

Jeśli istnieje szczerza wola pokoju,
w takim razie zbyteczne są także
wysiłki na zachodzie. Ale w rzeczy-
wistości marzy się jeszcze ciągle o
zwycięskim pokoju militarnym.
Tymczasem rozstrzygnięcie położenie
nie tylko militarne, lecz także eko-
nomiczne. Dziś spodziewają się, że
zwycięstwo na zachodzie ułatwi a-
prowizację i sprowadzi ostatecznie
pokój. Ale choćby nawet udało się
przełamać front zachodni i choćby
Ukraina zaopatrzyła nas w mąkę,
nie zbliży to jeszcze pokoju, gdyż
zarówno Niemcy, jak my potrzebu-
jemy targu światowego, a jest rze-
czą niemożliwą wywalczyć go sobie
zwycięstwem militarnym.

Czeszy socjalni demokraci o-
świadczyli już w Sztokholmie i po-
wtarzają to także dzisiaj, że nie po-
winno się dopuścić żadnych po-
łowiczności w persądkowaniu spraw
narodowościowych, że raz w końcu
załatwione one być muszą na pod-
stawie istotnego prawa stanowienia
ludów o sobie.

Zjazd Spółdzielczy.

V.

Poniżej przytaczamy uchwały,
przyjęte jednomyślnie przez pierw-
szy Zjazd Przewodników kooperaty-
wy polskiej.

Uchwały.

I. 1) Konferencya uznaje potrze-
bę ogólnego Związku wszystkich
Związków polskich stowarzyszeń
spółdzielczych oraz ogólnego cen-
tralnego Banku Spółdzielczego dla
wszystkich rodzajów kooperatyw.

2) Konferencya uznaje potrzebę
ogólnego prawa spółkowego dla
wszystkich kooperatyw opracowane-
go w porozumieniu z przedstawi-
cielami polskiego ruchu spółdziel-
czego.

II. 1) Konferencya uznaje pilną
potrzebę ogólnego polskiego spółdziel-
czego Instytutu naukowego dla po-
pierania polskiej nauki o koopera-
cyi, propagowania zdrowego i zwa-
tego ruchu współdzielczego oraz
kształcenia sił, należyście uzdolnio-
nych do porządnej pracy w spół-
kach i ich związkach.

2) Instytut ten powinien powstać
i utrzymać się przez samopomoc
zrzeszonych kooperatyw polskich i
stanowiąc wyraz ich zbiorowej siły,
tudzież ożywiającego ich ducha w
dążeniu do wspólnych celów.

3) Zanim powstanie Związek pol-
skich kooperatyw i uzna utrzymy-
wanie współdzielczego Instytutu
naukowego za jedną z naczelných
zadań swoich, ustanawia konferen-
cyę przewodników polskiej koopa-
racji tymczasowy Komitet założy-
cielski złożony z 5 ciu osób, poru-
czając mu podjęcie wszelkich kro-
ków w celu zebrania potrzebnych
funduszy i najrychlejszego wprowa-
dzenia w życie projektowanego In-
stytutu.

4) Konferencya przewodników pol-
skiej kooperacji apeluje do Zarzą-
dów wszystkich Związków polskich
stowarzyszeń zarobkowych i gospo-
darczych, aby postarały się o soli-
darnie, wydane, czynne i moralne
poparcie zabiegów ustanowionego
przez konferencyę Komitetu w celu
ufundowania i zapewnienia bytu
współdzielczego Instytutu nauko-
wego.

III. I) w sprawie organizacji kre-
dytu współdzielczego w Królestwie

Korespondencye z przebywającymi w Rosyi.

Adamowskiego Młnsk, zawiadamiają
siostry, że telegram otrzymały przez
Sztokholm, są zdrowe, mieszkają Sarnów.
Pisuj do Bronowic. 370

Zygmunt Petliński z Mircza i B. Ro-
senberg z Hrubieszowa zapytują rodzi-
nę państwa Wincentowstwa Rutkowskich
zamieszkałą w Kijowie Maręsko — Błago-
wieszczańska Nr 54 czy zdrowi i kiedy po-
wrócą do Mircza. W Mirczu wszystko w
porządku. Odpowiedź do „Głosu Lubelskie-
go”. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o
przedruk. 487

Kongresowem, konferencya stwierdza, iż:

1) Wszystkie stowarzyszenia kredytowe powinny się opierać na jednym prawie o Spółkach, w którego ramach stowarzyszenia stosownie do potrzeb środowiska będą stanowiły o zasadach swojej organizacji wewnętrznej i o zakresie działalności.

2) W odpowiednich środowiskach należy tworzyć Spółki kredytowe, obsługujące wszystkie zawody.

3) Należy dążyć do skupienia z biegiem czasu opieki i kontroli działalności Spółek kredytowych w jednym ogólnokrajowym związku rewizyjnym.

4) Potrzeby pieniężne Spółek kredytowych powinny się wyrównywać na gruncie jednej instytucji finansowej, przez którą winno nastąpić ich powiązanie w jedną całość z ogólną budową finansową kraju.

5) Praca, wybiegająca poza ramy kredytu powinna znaleźć swój wyraz w organizacjach specjalnych, z którymi spółki kredytowe powinny utrzymywać stosunki na zasadach ogólnych. (d. n.)

KRONIKA.

Z Miasta.

**** Ze Związku Rolników-Krakowiaków.** Dnia 24-go lutego b. r. w (niedziele) o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w dużej sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie (Kopernika 30) ogólne zebranie Związku byłych słuchaczy i słuchaczów Studium Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, na które Szanowne Koleżanki i Kolegów zaprasza.

Komisja Organizacyjna.

**** Sprostowanie.** W dziale ofiar, zamieszczonych w „Głosie Lub.” z dnia 12-go b. m. zostało mylnie wydrukowane nazwisko ofiarodawców pp. Edwardowstwa Tuszwoskich, co niniejszem prostujemy.

**** Z Milicyi Miejskiej.** W jednym z rozkazów dziennych naczelnika Milicyi Miejskiej m. Lublina umieszczony został następujący rozkaz. „Od dnia dziesiątego lutego będą stosowane kary pieniężne za wykroczenia służbowe w wysokości od 1 do 10 koron.

Nadto każdy funkcyjonaryusz Milicyi M. ukarany odwachem zapłaci 3 kor. jako dodatkową karę za każdą dobą odwachu. Suma zebrana z kar będzie przelana do Kasy Oszczędności i Pomocy Milicyi M.

**** Spekulacya rzeźnicza.** Prawie od tygodnia daje się odczuwać brak mięsa. Jakiś z powodu rzekomego braku mięsa są pozamykane, tymczasem faktorzy-żydzi sprzedają masowo wojskowym mięso, słoninę i wędliny

**** Wykrycie kradzieży.** Rojzla Juchtmann, zamieszkały przy ulicy Jatecznej № 20, zawiadomił drugi komisaryat Milicyi M., że w dniu jedenastym lutego b. r. pomiędzy godz. 2—3 nieznani sprawcy, korzystając z nieobecności domowników, dostali się do mieszkania przy pomocy włamania i skradli bieliznę wartości 1000 koron.

Wydział śledczy Milicyi M. aresztował G. Sz., I. K. i Sz. Sz. jako podejrzanych o kradzież.

Skradziony towar złodzieje zdołali przy pomocy paserów wywieźć na prowincję.

**** Poświęcenie kościoła.** Dowiadujemy się, że w pierwszą niedzielę postu t. j. w dniu 17 b.

m. we wsi Horyszów Polski, parafii Grabowiec, dekanatu Hrubieszowski odbędzie się uroczystość poświęcenia kościoła rzymsko katolickiego, przerobionego przed laty z kościoła unickiego na cerkiew prawosławną.

**** Ruch podróżny.** Ze względu na wzrastający ciągle brak węgla nie jest wykluczonem, że już obecnie ruch pociągów pośpiesznych i osobowych dozna jeszcze dalszych ograniczeń. W przeciwstawieniu do tego daje się mimo ciągłych apelów do publiczności zauważyć wstrastający stale ruch podróżnych, przyczem wielokrotnie już skonstatowano, że nie wszystkie podróże są niezbędne. Pociągi kolejowe są dziś po największej części już przy stacjach wyjściowych tak przepełnione, że na dalszych stacjach nie można wogóle przyjmować podróżnych, w t n sposób odpadają często pilne i faktycznie konieczne jazdy koleją.

Wzywa się więc publiczność w jej własnym interesie raz jeszcze by ograniczyła podróże do koniecznych i rzeczywiście niezbędnych wypadków.

**** Ofiary.** Zamiast życzeń w dniu zaślubin p. Zofii Rohland z p. Janem Radziejewskim składają Ludomirowie Kłobscy kor. 50 dla Sali Sierot na ręce W go Dr. Jaworowskiego.

— Zamiast życzeń z powodu ślubu p. Jana Radziejewskiego z p. Zofią Rohland składa dla najbiedniejszych 10 koron J. Skolimowski.

— Na Dom Dziecięcy kor. 35, zebrane z przedstawienia, urządzonego przez VI szkoły im. Królowej Jadwigi.

— Zamiast życzeń w dniu ślubu p. Zofii Rohland z p. Janem Radziejewskim kor. 20 na Dobroczynność od Jadwigi Wybranowskiej.

— 20 koron otrzymane jako ofiarę na Mszę świętą, odprawioną 10 lutego na intencję brygadiera Piłsudskiego i legionistów internowanych składam na rzecz tychże bojowników wolnej, niepodległej i zjednoczonej Polski — ks. Ludwik Zalewski.

— Anna Jabłonowska kor. 5 Adamowie Makomasy kor. 10 Na dom zarobkowy, zamiast życzeń w dniu ślubu p. Zofii Rohlandówny z p. Radziejewskim.

Z wydawnictw.

„Maski“.

Numer drugi nowo powstałego czasopisma artystyczno-literackiego „Maski” potwierdza to wrócenie wysokiego poziomu i starannego doboru zawartości, jakie wywołał swoją treścią i układem zeszyt pierwszy tego pożądanego w dzisiejszych warunkach kulturalnych Polski, wydawnictwa. Otwiera numer pełen siły i natchnienia wiersz Jana Rumbakena „Kuznia duszy”, poczem następuje utwór wysoce „aktualny”, napisany przed dwoma tysiącami przeszło lat komedia Arystofanesa „Pokój”, przełożona przez B. Butrymowicza. Studium literackie D-ra E. Breitera „Na ruinach młodej Polski” przynosi głębszą rewizję stosunku myśli współczesnej do tak wpływowego do niedawna krytyka literatury, jakim był Stanisław Brzozowski. Kazimierza T. majera „Z notat” konstatauje rozpoczętą już w pierwszym numerze serię interesujących aforyzmów poety, symbolicznych nowela F. Mirandoli „Wolność” jest ciekawą próbą psychologicznej bajki-satiry, w dziale zaś liryki znajdujemy utwory A. Znamierowskiego, i L. Eminowicza. Dalszy ciąg este-

tyczno-filizowicznego studium d-ra L. Cawistka „Wieleść rzeczywistości w sztuce” i wspomnienie pośmiertne o zmarłym koryfeusz rz. by francuskiej Auguście Rodzinie, pióra St. Serwina, dopełniają treści zeszytu, ozdobionego przez artystów malarzy: d. Chwistka, i J. Hrynkowski A. S. Procałowicza i Z. Pronaszko, a uzupełnionego piękną reprodukcją karykatury Jana Kasprowicza, przez K. Sichulskiego.

Więści z Rosyi

otrzymane bezpośrednio przez Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, w „Gazecie Polskiej” w Moskwie.

— Wincenty Kiszczak z g. lubelskiej, pow. Krasnostawskiego, wsi Lopianek Ruskich, zawiadamia córkę Maryannę Kiszczak i Zofię Pluta ze wsi Suchedoly, że jest zdrow i mieszka w Kijowie, ul. Bezakowska № 25. Każdego kteby wiedział o nich, prosi o wiadomości przez „Dziennik Kijowski”. Pisma lubelskie proszone są o przedruk.

Lubelskie Handlowo-Przemysłowe Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

Krakowskie-Przedmieście 27.

z KAPITAŁEM GWARANCYJNYM Rb. 803,500.

przyjmuje wkłady w koronach na oprocentowanie począwszy od 10 kor.

placąc za okazaniem	20/0
z wypowiedzeniem siedmiodniowym	21/20/0
z wypowiedzeniem miesięcznym	30/0
z wypowiedzeniem kwartalnym	31/20/0
z wypowiedzeniem półrocznym	40/0
z wypowiedzeniem rocznym	50/0

Otwiera rachunki bieżące.

— Udziela pożyczek na zastaw papierów procentowych i innych walorów. —

Miasto powiatowe KRASNYSTAW ogłasza KONKURS na sporządzenie pomiaru i planów miasta

ogólnej powierzchni około 150 morgów. Warunki kontraktu są do przejrzenia w Magistracie m. Krasnostawu. Oferty uwzględnione będą tylko tych pp. konkurentów, którzy złożą dowody, że podobne roboty wykonywali z powodzeniem.

Ostateczny termin składania ofert do dnia 15 Marca r. b.

431

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

Dnia 15 b. m. będzie wydawany do sklepów cukier do rozsprzedaży po 1 1/4 (Jeden i ćwierć funta) za 2 kuponami „Cukier” po podwyższonej cenie 1.80 za 1 funt. Rozsprzedaż cukru rozpocznie się dnia 18 b. m.

Wydział Aprowizacyjny ma do sprzedania figi, rodzynki, orzechy włoskie, esencję octową i wapno chlorkowe.

Rajca Aprowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

Dr. ADOLF MESZ
z Warszawy
SPECYALISTA CHOROÓB
gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9—11 r. i od 5—7 pp.
Bernardyńska № 12.

„Centralne Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży“

pośredniczy w sprzedaży, kupnie lub dzierżawie ziemi, domów, młynów, zakładów przemysłowych, maszyn i narzędzi rolniczych i t. p. Załatwia wszelkie polecenia w tym zakresie. 156

Lublin, ul. Krak.-Przedmieście № 39, II piętro.

— Stefan Lelek-Sowa i S-ka. —

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, pryszczę, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od świerzby” wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i skład. aptecz. lubelskich i okolicznych.

Zarząd ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PIEKARZY wyznania Mojżeszowego

zawiadamia swoich członków, iż przybył wagon soli. Upraszamy o zgłaszanie się po odbiór takowej do naszego związku codziennie od 6—8 g. wieczorem. 443

Posadę kasyera gospodarczego przyjmę zaraz lub od kwietnia 439

Wiadomość w Adm. „Głosu” i. S.

CHŁOPCY

potrzebni umiejący czytać i pisać.

Wiadomość Drukarnia „Ziemiańska”

Tadeusza Kościuszki 10.

DROBNE OGŁOSZENIA

Do projektowanej szkoły Rolniczej potrzebny jest na 2 mies. garbarz, do brze obznajmiony z wyprawą skór na pasy i buty. Oferty prosimy składać w Adm. „Głosu” pod lit. „A. A.” 434

Jest do sprzedania kostium wiosenny, mało noszony, robota pierwszorzędnej firmy. Wiadomość Namiestnikowska 13 m. 4 II piętro. Od 2 — 4-ej. 425

Poszukuje małego, czystego pokoju nieumeblowanego z osobnym wejściem i w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. pod „A. O.” 438

Zginął dowód wykreślenia z list domu № 1 przy ul. Kalinowszczyzna wydany za № 1139 — na nazwisko Goldziny Rywki. 421

Aparat kinematograficzny „Kok” z filmami do sprzedania. Zamojska 10 Zakład mechaniczny. 436

Zgubiona została książeczka lokacyjna 1-go Lubelskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędn. wydana na imię Maryanny Szymańskiej za № 1087. 424

Stow. Wsp. Roboty Ręczne Namiestnikowska 4 (gmach muzeum) poleca w wielkim wyborze roboty gotowe zaczęte i rysowane, ogromny wybór wzorów i wszelkich dodatków, koronki, wstążki i t. p. **Roboty kościelne, sztalandy, emblematy.** Przyjmuje się wszelkie obstarunki w zakres hafciarstwa i rysownictwa wchodzące.

Kto chce ubocznie zarobić 400 kor. miesięcznie. Zgłoszenia: Lublin skrytka pocztowa 44. 118

Racjonalna oszczędność opałowa. Torf jako najtańszy i najlepszy opał doskonale paliwo z domieszką popiołu. Wielka ekonomia w budżecie domowym, radzimy się przekonać. Zamówienia od 20 pudów przyjmuje Druk. „Ziemiańska” ul. Tad. Kościuszki 10.

Majster ceglarski ze swoim aparatem, do wyrobu dachówki ciągniętej falowej poszukuje posady na pensję lub robotę akordową. Oferty: Dolna Panny Maryi № 24 m. 18. 415

Drzewo sągowe suche sosnowe od 60 pud do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 428